

MIESIĘCZNIK GMIN: MICHAŁOWO, GRÓDEK, SUPRAŚL, ZABŁUDÓW



# Hyundai Outlet

## Sprawdź atrakcyjne promocje.

Upusty do **13 000 zł**  
dla Hyundai TUCSON Hybrid  
z roku produkcji 2023



Nowoczesne modele Hyundai: TUCSON, i30 oraz BAYON teraz dostępne są od ręki.  
Sprawdź atrakcyjne promocje oraz okazjne finansowanie dopasowane do Twoich potrzeb.  
Poznaj również kompleksowe ubezpieczenie oraz ciesz się 5-letnią gwarancją  
bez limitu kilometrów w standardzie.

### **NORD AUTO**

al. Jana Pawła II 85, Białystok  
tel. 85 671 20 30



5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Samochody prezentowane w reklamie to Hyundai TUCSON Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 5,9 l/100km i emisji CO2 od 125 do 135 g/km średnio we wszystkich fazach, Hyundai i30 N Line 1.5 T-GDI 7DCT 48V (160 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 6,3 l/100km i emisji CO2 od od 126 do 142 g/km średnio we wszystkich fazach oraz Hyundai BAYON Executive 1.0 T-GDI 6MT (100 KM) o zużyciu paliwa od 5,4 do 5,7 l/100km i emisji CO2 od od 122 do 129 g/km średnio we wszystkich fazach. Upust 13 000 zł dotyczy Hyundai TUCSON w wersji silnikowej Hybrid z roku produkcji/modelowego 2023. Szczegółowe informacje o cenach promocyjnych, w tym najniższych cenach z 30 dni przed wprowadzeniem obniżki dostępne są na stronie [hyundai.pl](http://hyundai.pl) oraz u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Promocja obowiązuje od 14.04.2023 do 30.06.2023 lub do odwołania, albo do wyczerpania zapasów.

# Asfaltowa droga w Wiejkach

**Droga przez miejscowość Wiejki w gminie Gródek ma już nową nawierzchnię. Stary bruk zastąpił nowy asfalt.**

Prace budowlane trwają. W dniach 12 i 13 czerwca wykonawca ułożył masę asfaltową po całej szerokości jezdni. A chodzi o liczący 729 metrów długości odcinek drogi, która po szerokości mierzy 5,5 metra. Budowane są także zjazdy z kostki polbrukowej w kolorze czerwonym. W następnej kolejności zostaną wykonane gruntowe pobocza i zasiana trawa w szerokości pasa drogowego. Wszystkie te prace wykonane zostaną w ramach tego samego zadania inwestycyjnego.

Inwestycję realizuje doświadczony wykonawca – firma Strabag. Zgodnie z umową termin wykonania prac mija w październiku. Niewykluczone jednak, że Strabag ukończy je wcześniej.



Według umowy całkowita wartość zadania opiewa na kwotę 2 436 356,94 zł. Finansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to 753 876,82 zł. Z kolei środki powiatu białostockiego i gminy Gródek – 1 682 480,12 zł.

To jedna z drogowych inwestycji realizowanych w tym roku w gminie

Gródek. A jest to gmina wyjątkowa, jeśli chodzi o drogi.

– Mamy najwięcej dróg powiatowych w powiecie, w województwie i szóste miejsce w kraju pod tym względem – mówi wójt gminy Gródek Wiesław Kulesza. (ad)

## Mieszkańcy Michałowa uhonorowani

**Burmistrz Michałowa oraz przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie gościli w Urzędzie Miejskim mieszkańców, którzy w ostatnim roku kupili bądź wybudowali dom na terenie gminy. Beneficjenci gminnych programów otrzymali upominki.**



– Staramy się w naszej gminie wprowadzać takie programy, które pomagają, jak choćby program dociepleń czy program budowy dróg dojazdowych do gospodarstw – myślę, że co roku będziemy rozwiązywać kolejne problemy – stopniowo i systematycznie

je pokonując. I to pomimo, że dla samorządów teraz są bardzo ciężkie czasy. Teraz staramy się wprowadzić inwestycje w gminie, dzięki którym nasz dochód wzrośnie w sposób znaczący. I myślę, że najlepsze jeszcze przed

naszą gminą. Tylko trzeba się sprężyć – zwrócił się do mieszkańców Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

Spotkanie z mieszkańcami odbyło się w trakcie Dni Michałowa 2023. Oprócz burmistrza uczestniczyła w nim również Maria Bożena Ancypuk, przewodnicząca Rady Miejskiej. Nowi właściciele nieruchomości w gminie otrzymali pamiątkowe cegietki oraz leżaki. Z kolei beneficjenci Gminnego Programu Dociepleń (z kwotą dofinansowania 15 tys. zł) otrzymali tablice. Podobnie jak i ci, którzy biorą udział w programie „Droga do Gospodarstwa”.

– Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy. „Nowym” mieszkańcom gminy życzymy, aby ich nowy dom napęłnił się radością i wzajemną miłością mieszkańców i aby nowe drogi zawsze doprowadzały do wyznaczonego przez Państwa celu – dodał Marek Nazarko. (PS)

# Michałowice i Samorząd 6.0



**Burmistrz Michałowice, lokalni samorządowcy i radni uczestniczyli w Międzynarodowej Konferencji „Samorząd 6.0. Rozwój społeczny – Usługi gospodarcze – Nowoczesne finanse” w Wieliczce.**

Konferencja była kontynuacją 21. Międzynarodowej Konferencji z cyklu EKONOMIA – FINANSE – ZARZĄDZANIE (ICEFM2022) pt. „Współczesne wyzwania w polityce gospodarczej,

biznesie i zarządzaniu”, która została zorganizowana w Wieliczce w październiku 2022 r.

W wydarzeniu uczestniczyli liderzy i eksperci z wielu dziedzin nauki i praktyki samorządowej z całego świata, w tym m.in. z Polski, Niemiec, Francji czy Stanów Zjednoczonych oraz Indii. Dyskutowali o tym, jak rozwijać „doskonałszy model samorządu przyszłości”. To była platforma do debaty o trendach, praktykach oraz wyzwaniach rozwojowych, przed którymi stoją gminy.

– Zaproszenie i udział w tej konferencji to dla nas wyróżnienie, a tym bardziej nam miło, że podczas licznych wystąpień Gminę Michałowice wielokrotnie stawiano za przykład – powiedział Marek Nazarko, burmistrz Michałowice, który wziął udział w panelu dyskusyjnym „Projekty pomiędzy uczelnią wyższą a jednostką samorządu. Ścieżki współpracy”.

Konferencja organizowana była przy współpracy Miasta i Gminy Wieliczka,

Europejskiego Instytutu Zrównoważonego Rozwoju, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Patronat nad wydarzeniem objął Związek Miast Polskich oraz Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski”.

Po konferencji w Wieliczce, samorządowcy z Michałowice udali się do Niepołomic, by porozmawiać z przedstawicielami tamtejszego magistratu. Zwiedzili najnowszą inwestycję gminy – Błonia Niepołomicke, czyli zielony innowacyjny park w centrum zabudowanego miasta. Zobaczyli też najciekawsze obiekty, wśród nich Muzeum Fonografii.

„Może podpatrzyli coś ciekawego do zbudowania lub zastosowania w naszej gminie? Serdecznie dziękujemy przedstawicielom Miasta i Gminy Niepołomic, a w szczególności zastępcy burmistrza Adamowi Twardowskiemu i sekretarz Miasta i Gminy Marcie Jędrzyśiak-Strózik za serdecznie przyjęcie, owocne spotkanie i oprowadzenie po Niepołomicach” – czytamy w mediach społecznościowych Gminy Michałowice.

(PS)

## Zabytkowa dróżniczówka

**Budynek kolejowy, tzw. dróżniczówka, znajdujący się w Zajeziarach w gminie Zabłędów został wpisany do rejestru zabytków. Znajduje się on przy trasie kolejowej z Białegostoku do Wali.**

Budynek kolejowy usytuowany jest po południowej stronie torów trasy Białystok – Baranowice, przy przejeździe kolejowym. Został założony na planie prostokąta, na fundamencie z ciosów kamiennych, murowany z cegły, nietynkowany, ze stropem drewnianym, nakryty dachem dwuspadowym z blachy płaskiej. Do dziś zachowano ceglany komin we wschodniej połaci dachu oraz w elewacji tylnej drewnianą dobudówkę, na ceglany fundament, nakrytą dachem pulpitowym.



– Budynek kolejowy w Zajeziarach jest nośnikiem wartości artystycznych. Posiada cechy stylowe budynków użyteczności publicznej należących do infrastruktury kolejowej przełomu XIX i XX w. Charakteryzuje się elewacjami licowanymi barwną cegłą, ożywionymi ceglany detalem architektonicznym. [...] Symetrycznie rozmieszczone okna decydują o harmonijnym wyglądzie obiektu – podaje w decyzji wpisu do rejestru prof. Małgorzata Dajnowicz podlaski wojewódzki konserwator zabytków.

Stacja Zajeziare leży na trasie połączenia kolejowego Białystok-Baranowice. Przystanek osobowy PKP Zajeziare otwarto na początku lat. 60. XX w., kiedy to budynek dawnej dróżniczówki zaczął pełnić funkcję kasy biletowej i poczekalni. Przy kolei żelaznej Białystok – Baranowice wybudowano kilkanaście koszarek/dróżnicówek przy przejazdach kolejowych. W większości koszarki były drewniane. Tym bardziej wyróżnia się murowana dróżniczówka w Zajeziarach.

(ad)

# Stulatka z Podsokołdy

**Wyjątkowe przyjęcie urodzinowe. Pani Władysława Gieniusz z Podsokołdy obchodzi setne urodzin. Jest jedną z najstarszych mieszanek gminy Supraśl. Na uroczystym przyjęciu był burmistrz Supraśla. „Dostojnej Jubilatce życzę dużo zdrowia i radości oraz 200 lat życia!” – napisał w mediach społecznościowych Radostaw Dobrowolski.**



Pani Władysława urodziła się w Lipinie jako druga córka Stanisława i Teofili Horoszków. Jej rodzice prowadzili kilkunastohektarowe gospodarstwo. Ukończyła pięć klas szkoły powszechnej. Do dwudziestego roku życia pracowała na rodzinnej ziemi. Wszystko zmieniło się po nastaniu okupacji niemieckiej. W 1943 r. ukazało się zarządzenie, że rocznik 1923 musi zgłosić się do przymusowej pracy na rzecz Niemców. Pani Władysława trafiła do Prus Wschodnich, do majątku Störingen (w pobliżu obecnej wsi Mieduniszki Wielkie znajdującej się przy granicy z Obwodem Kaliningradzkim). Spędziła tam prawie dwa lata, od wiosny 1943 r. do początku 1945 r. Jak wspomina, przez większość dnia (od 7 rano do 17 po południu,

z kilkoma przerwami na posiłek) pracowała na roli. Największą trudnością był niedobór żywności.

– Rano kawa i chleb, na obiad zupa kartoflanka i potem tylko chleb, czasem mleko i kawa. Jak mieliśmy w południe pół godziny przerwy, to dawali nam jeszcze marmolady kawateczek, taki jak kostka masła – wspomina jubilatka.

Ponieważ można było utrzymywać korespondencję z rodzinami, więc co jakiś czas przysyłano jej paczki z sucharami. Razem z nią pracowało kilka innych rodzin z różnych części Polski. Kiedy na początku 1945 r. nastąpiła ofensywa Armii Czerwonej, nakazano im opuścić majątek i próbowano wywieźć na zachód. Front jednak nadciągnął szybciej, niż się spodziewano,

bo już w lutym 1945 r. Pani Władysława wyruszyła w długą drogę do domu, która trwała kilka tygodni.

– Szliśmy gromadami, bo tyle nas było, najpierw piechotą, a potem wieźli nas w wagonach, którymi bytło się przewozić, do Grodna. Stamtąd dopiero wróciliśmy do domu – wspomina. Było to w Niedzielę Palmową 1945 roku.

Rok później pani Władysława wyszła za mąż. Jej małżonek, Antoni Gieniusz, walczył w kampanii wrześniowej i dostał się do niemieckiej niewoli, w której spędził sześć lat. Po powrocie do kraju poznał panią Władysława, z którą wziął się ślub w 1946 r. Zamieszkali we wsi Gieniusze. Doczekali się dwóch synów. Obecnie pani Władysława Gieniusz mieszka w Podsokołdzie. (PG)

## Rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej

**Nowa infrastruktura techniczna powstaje w gminie Supraśl: w Sowlanach w rejonie ulicy Przyjaznej i Przyjemnej oraz na ulicach Wojskowej i Ułańskiej. W sumie w tym sołectwie ma być zbudowana sieć wodociągowa o łącznej długości ponad 3300 metrów bieżących i sieć kanalizacji sanitarnej o łącznej długości 2300 metrów bieżących.**



Jak informuje suprański magistrat, trwają również przygotowania formalne ze strony wykonawcy na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Ogrodniczkach. W rejonie ulicy Nowodvorskiej ma powstać sieć wodociągowa o długości ponad 1000 metrów bieżących. W rejonie tej samej ulicy będą zbudowane także dwie przepompownie ścieków z zasilaniem energetycznym oraz ogrodzeniem, sieć kanalizacji tłocznej o długości 220

metrów bieżących oraz sieć kanalizacji grawitacyjnej o długości ponad 1040 metrów bieżących.

W kwietniu burmistrz Supraśla Radostaw Dobrowolski podpisał też umowę z wykonawcą na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Sobolewie, Henrykowie i Zaściankach o łącznej długości ponad 410 metrów bieżących (sieć wodociągowa) oraz ponad 310 metrów bieżących (kanalizacja sanitarna). (PG)

# Droga do Łażni – zielone światło

**Zarząd Powiatu Białostockiego przychylnie odniósł się do postulatów mieszkańców między innymi wsi Łażnie w gminie Supraśl. Zaakceptował projekt uchwały w sprawie ich petycji, w której domagają się remontu gruntowej drogi powiatowej.**

Pod koniec kwietnia do Rady Powiatu Białostockiego wpłynęła petycja mieszkańców wsi Łażnie, Podłużnie, Pieczonka, Lipowy Most oraz pracowników Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Łażniach. Proszą w niej, aby podjąć działania, które umożliwią w przyszłym roku rozpoczęcie prac nad dokumentacją techniczną przebudowy drogi powiatowej do wsi Łażnie. Sprawę rozpatrywała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Białostockiego.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Marek Jędrzejewski potwierdził, że droga ta jest w złym stanie i wymaga przebudowy. Ponadto Komisji przedstawiono pismo Burmistrza Supraśla, potwierdzające, iż w przypadku wprowadzenia do budżetu Powiatu Białostockiego wykonania dokumentacji projektowej drogi do Łażni, zobowiązuje się on do wprowadzenia tej pozycji do budżetu Gminy Supraśl na 2024 rok i pokrycia połowy kosztów.

Po przeanalizowaniu sprawy, członkowie Komisji Skarg powiatu uznali petycję mieszkańców za zasadną. Następnie, w połowie czerwca Zarząd Powiatu Białostockiego zaakceptował projekt uchwały w sprawie wydatków na dokumentację techniczną – w przyszłości.

– Rozumiemy prośby mieszkańców, widzimy potrzebę modernizacji tej drogi, jednak na chwilę obecną brak jest środków na ten cel – mówi starosta Jan B. Perkowski. Rada powiatu będzie głosować w tej sprawie na najbliższej sesji.

(pow)



## Zbiórka krwi w Starostwie

**Mobilny punkt poboru krwi stanął na kilka godzin w pobliżu Starostwa Powiatowego w Białymstoku. Akcję zorganizował samorząd we współpracy z firmą Budimex, która rozbudowuje budynek Starostwa u zbiegu ulic Borsuczej i Wiewiórczej.**



W akcję oddawania krwi włączyli się między innymi pracownicy spółki i starostwa. – Przedstawiciele firmy Budimex zapowiedzieli, że w ramach tygodnia bezpieczeństwa chcą zamówić krwiobus. Od razu powiedzieliśmy, że dołączymy do akcji. Krwi się nie da wyprodukować, krew ratuje życie – mówił starosta Jan B. Perkowski. Osoby, które przyjechały do Wydziału Komunikacji zarejestrować auto, oddając krew, oprócz stolicy, mogły dostać tablice rejestracyjne z nietypowym ciągiem cyfr.

Podczas akcji najcenniejszym z leków podzieliło się 21 osób, oddając blisko 9,5 litra krwi. Dzięki temu – w zależności od potrzeb – pomoc będą mogły uzyskać nawet 63 potrzebujące osoby.

(pow)

# Olimpiada lekkoatletyczna młodzieży

Ponad 270 młodych sportowców rywalizowało na Stadionie BOSiR w Białymstoku. Uczniowie 14 szkół z powiatu białostockiego wzięli udział w II edycji Powiatowej Olimpiady Lekkoatletycznej. Zorganizowało ją Starostwo Powiatowe w Białymstoku wspólnie z Podlaskim Okręgowym Związkiem Lekkiej Atletyki.



Młodzież startowała w takich konkurencjach jak: biegi na różnych dystansach, skok w dal, pchnięcie kulą oraz rzuty: oszczepem, piłką lekarską i piłeczką palantową. Najwięcej emocji i najgłośniejszy doping był podczas biegów.

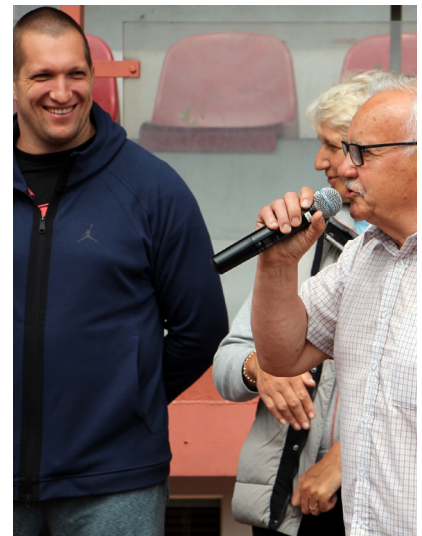
Jak mówił starosta białostocki Jan Perkowski, sport to zdrowie, ale też nauka dyscypliny, poczucie obowiązku i regularne treningi. To wszystko – jego zdaniem – procentuje później w innych

dziedzinach życia. Młodych sportowców przywitani na płycie stadionu m.in. czterokrotna olimpijka Krystyna Danilczyk-Zabawska (pchnięcie kulą) i mistrz olimpijski w rzucie młotem Wojciech Nowicki.

Uczniom kibicowali: Marek Malinowski z zarządu województwa, samorządowcy: wicestarosta Roman Czepe, radni Henryk Suchocki, Jan Gradkowski, Mariusz Gotaszewski

i Andrzej Babul. W dekoracji zwycięzców uczestniczył także wojewoda Bohdan Paszkowski.

W klasyfikacji drużynowej najlepsza była SP z Supraśla, drugie miejsce zajęła SP z Kleosina a trzecie SP z Tykocina. Czwartą pozycję zajęli uczniowie z Sobolewa, a piątą z Turośni Kościelnej. Zwycięzcy otrzymywali karty podarunkowe, puchary i dyplomy. (pow)



## Szefostwo PROT bez zmian

**Bożena Nieniałowska radna powiatu białostockiego, przewodnicząca komisji budżetu i finansów została ponownie wybrana na prezeskę Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.**

PROT od 20 lat skutecznie promuje region, kształci kadry punktów informacji turystycznej i buduje międzysektorową współpracę samorządów, przedsiębiorców, domów kultury i organizacji pozarządowych.

(pow)



# IX Międzynarodowy Kongres EKOFORUM...

## supraskie debaty o bezpiecznej energii

**Na coroczny Międzynarodowy Kongres „Ekoforum” w tym roku (15-17 czerwca) przyjechali do Supraśla przedstawiciele, biznesu, samorządów, ośrodków analitycznych, a także kół eksperckich. Dyskutowali i szukali rozwiązań dotyczących Bezpieczeństwa Energetycznego, Odnawialnych Źródłach Energii, Efektywności Energetycznej czy Technologii SMART.**

To dziewiąte Ekoforum w Supraślu. Z faktu tego zadowolony jest burmistrz Radosław Dobrowolski. Podkreśla uzdrowską funkcję miasteczka. Po raz pierwszy w Podlaskiem, uzdrowska dostaną specjalne środki unijne od urzędu marszałkowskiego na wspomnienie różnych działań proekologicznych w uzdrowskach. Chodzi m.in. o polepszenie jakości powietrza, produkcję czystej energii. – Właśnie tego się na tym forum uczymy, ponieważ duża część inwestycji, to będą inwestycje związane z naszymi mieszkańcami. Pojawia się przy domach pompy ciepłe. Cieszę się, że poprzez Ekoforum uczymy się tej technologii i dyskutujemy o ekologii – zaznacza burmistrz Supraśla.

Głównym celem referatów oraz prowadzonych dyskusji było sformułowanie konkretnych propozycji dla nowej strategii rozwoju Polski Wschodniej, a także zarysowanie koncepcji i rozwiązań sprzyjających rozwojowi ekoenergetyki.

– Nasi naukowcy właściwie ze wszystkich wydziałów zajmują się rozwiązaniami efektywnymi energetycznie – podkreśla dr hab. inż. Marta

Kosior-Kazberuk, prof. PB, Rektor Politechniki Białostockiej.

– Efektywność energetyczna to jest najtańsza energia, którą zaoszczędzamy i za którą nie musimy płacić – wyjaśnia dr hab. inż. Maciej Zajkowski, prof. PB, kierownik Katedry Elektroenergetyki, Fotoniki i Techniki Świetlnej na Wydział Elektryczny Politechniki Białostockiej.

W otwarciu Kongresu uczestniczył też wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Ocenia, że wykorzystanie zielonych energii w Podlaskiem „wygląda nieźle”.

– Mam sporo instalacji, jest dużo planów – przekonuje wojewoda. – Myślę, że tematem przyszłości jest chociażby energetyka wodorowa. I mam nadzieję, że w najbliższym czasie tutaj w naszym województwie będą podejmowane takie inicjatywy, które będą i inspiracją, i powiedziałbym taką promocją, ale równocześnie jakimiś realnymi działaniami, żeby tę sferę rozwijać. Mamy świadomość tego, że te nowe technologie bardzo szybko się upowszechniają, że są coraz bardziej dostępne. Oczywiście z tym też się wiąże pewne koszty. Faktem jest, że jeżeli popatrzymy na

te różne projekty dotyczące na przykład nowych kierunków dysponowania środkami europejskimi, to tam jest bardzo mocny nacisk położony właśnie na tę czystą energię, czy energię opartą na odnawialnych źródłach energii. Są różne możliwości dofinansowywania kwestii związanych z pompami ciepła i z tymi różnego rodzaju panelami fotowoltaicznymi, ale myślę, że energia wodorowa to będzie chyba najbliższy taki krok, który będzie poszerzał nam tę gamę tzw. czystej energii.

Wśród uczestników panelu dyskusyjnego był także starosta powiatu białostockiego Jan B. Perkowski. Mówił, że gminy powiatu białostockiego korzystają ze wszystkich możliwych form oszczędności i tak np. wniosków dotyczących OZE zawsze było więcej niż środków finansowych. Podkreślał, że trzeba oszczędzać, np. wymieniając oświetlenie na ledowe, energooszczędne, czy też – jak robi osobiście – stosując systemy inteligentne, włączające światło, gdy pojawi się ruch. – Ale to niestety są koszty – dodał.

W Supraślu oprócz paneli dyskusyjnych były także wystawa, piknik, zlot samochodów elektrycznych i hybrydowych. Głównym organizatorem dziewiątej edycji Międzynarodowego Kongresu „Ekoforum” była Fundacja Ośrodek Wspierania Ekologii, współorganizatorem Politechnika Białostocka. (PG,pow)





# Modernizacja drogi Nowosady – Krynickie

Za niemal 617 tys. zł z budżetu województwa, zmodernizowana zostanie droga prowadząca do gruntów rolnych i łącząca Nowosady i Krynickie. Umowę w tej sprawie podpisali w środę, 31 maja, członkowie zarządu województwa z burmistrzem Zabłudowa Adamem Tomankiem.

– Ta droga stwarza dogodny dojazd do pól, ale również stanowi najdogodniejszy dojazd do Białegostoku, w związku z czym skorzystają z niej nie tylko rolnicy czy lokalni mieszkańcy, ale wszyscy Podlasianie – zaznaczył członek zarządu województwa Marek Malinowski.

W podobnym tonie wypowiedział się burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek. Jak podkreślił, dzięki sukcesywnemu wsparciu ze strony polskiego rządu i podlaskiego samorządu poprawia się stan infrastruktury na terenie gminy.

– Jesteśmy jedną z większych gmin pod względem obszarowym. Mamy około 1,4 tys. km dróg gruntowych, także ta dotacja to dla nas bardzo duża pomoc. Jesteśmy wdzięczni niesamowicie, bardzo za nią dziękuję – mówił.



Lesław Wotcz, dyrektor Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami urzędu marszałkowskiego zwrócił uwagę na fakt, że te kilkaset zmodernizowanych metrów drogi tak naprawdę wpłynie na wiele obszarów życia mieszkańców regionu, bo „takie inicjatywy spełniają czasami funkcje, o których w pierwszym momencie nie myślimy”.

– Z tej drogi skorzystają rolnicy, społeczność lokalna, Podlasianie, ale także turyści, bo sprawny przejazd będzie sprzyjał rozwojowi turystyki. Dodatkowo tego typu drogi często

wykorzystywane są do organizacji różnych szkolnych zawodów sportowych – podkreślił.

Umowa jest jedną z dziewięciu, dotyczących budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych w Podlaskiem. Tegoroczna pula pieniędzy, jaką zarząd województwa przeznaczył na ten cel, wynosi niemal 2 mln zł. W spotkaniu uczestniczyła także Jolanta Iwaniuk, skarbnik Zabłudowa. (zab)

Źródło: UMWP



**BIURO RACHUNKOWE  
OMEGA Sp. z o.o.**

**Zakres usług:**

- ✓ podatkowo-księgową obsługę podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1  
16-050 Michałowo  
tel. 500 034 004  
omegabiuro300@wp.pl

## Zabłudów – Pasynki jak nowa

W sobotę, 17 czerwca oddano do użytku po modernizacji drogę Zabłudów – Pasynki. Całość inwestycji to koszt ponad 7 milionów złotych. 95 proc. kosztów pokryto dofinansowaniem z rządowego programu Polski Ład.

Burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek podkreśla, że bez takiego montażu finansowego, przy niewielkim udziale własnym gminy, prawdopodobnie ograniczone byłyby możliwości realizacji tak potężnej inwestycji.

Ta droga to była zwykła żwirówka, teraz ma asfaltową nawierzchnię, utwardzone pobocza. Odnowiony odcinek drogi ma około 4 km. Na modernizację czeka jeszcze odcinek Żuki – Kudrycze. Oba odcinki mają połączyć gminę Zabłudów z południową obwodnicą Białegostoku.

(waz)

# Powstańcy Styczniowi patronami Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach

**Placówka Straży Granicznej w Bobrownikach ma patrona – Powstańców Styczniowych. Uroczyste nadanie imienia miało miejsce we wtorek 30 maja 2023 roku z udziałem funkcjonariuszy Straży Granicznej i zaproszonych gości. Decyzję o nadaniu imienia – na wniosek komendanta placówki – podjął minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński. Bobrowniki są czwartą placówką w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej, która ma swojego patrona.**

Przejście graniczne z Białorusią w Bobrownikach jest nieczynne od 10 lutego tego roku. Zamknięto je w proteście przeciwko skazaniu przez reżim Łukaszenki Andrzeja Poczobuta, działacza Związku Polaków na Białorusi. Zamknięcie przejścia zbiegło się z ujawnieniem gigantycznej afery korupcyjnej, w której podejrzanymi są celnicy z Bobrownik. Nadanie patrona placówce Straży Granicznej powinno odbudować wizerunek tego miejsca. Uroczystość zbiegła się też ze świętem Straży Granicznej i była okazją do wręczenia funkcjonariuszom SG awansów i nagród służbowych.

– Wybór był trudny, ale rok 2023 utwierdził nas w decyzji o nadaniu Placówce SG w Bobrownikach imienia Powstańców Styczniowych. Nasze postanowienie zbiegło się ze 160. rocznicą największego zrywu narodowego. Każdy, kto z chwilą wybuchu powstania styczniowego uczestniczył w nierównej walce z imperium rosyjskim, zasługuje na uczczenie

w naszej pamięci – mówił, otwierając uroczystość komendant Placówki SG w Bobrownikach płk SG Grzegorz Krawiel.

Przypomniał o jednym z przywódców powstania, Konstantym Kalinowskim, który pochodził z Mostowlan, pobliskiej wsi położonej dziś na samej granicy z Białorusią. Mówił o największej bitwie powstańców w tej okolicy na uroczysku Pieręciosy koło Walił.

– Mając na uwadze bohaterstwo, heroizm i oddanie słusznej sprawie postanowiliśmy uczcić wszystkich tych, którzy walczyli za wolną ojczyznę – uzasadnił komendant Krawiel.

Komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej gen. bryg. SG Andrzej Jakubaszek przypomniał, że Bobrowniki są czwartą placówką SG przyjmującą patrona. Wcześniej zrobiły to placówki w Rutce-Tartak, Szudziałowie i Kuźnicy. Dodał, że to są bardzo ważne wydarzenia w życiu nie tylko tych placówek.

– Tym bardziej istotne w dniu dzisiejszym, kiedy mamy doświadczenia i wydarzenia, które również przejdą do historii, kiedy ten skrawek Polski, Europy poddawany jest wydarzeniom historycznym. Działania, które tu podejmują funkcjonariusze Straży Granicznej, również przejdą do historii – mówił gen. Jakubaszek.

– Kiedy zrodziła się idea nadania imienia tej placówce, my, jako samorządowcy lokalni, jako patrioci nie mogliśmy przejść obojętnie wobec takiego upamiętnienia naszych bohaterów, mieszkańców tych terenów. Dziś dumni z naszej historii pamiętamy naszych bohaterach Konstantym



## GMINA GRÓDEK

Kalinowskim, Józefie Konstantym Ramotowskim czy Walerym Wróblewskim – mówił wójt gminy Gródek Wiesław Kulesza.

Politycy obecni na uroczystości podkreślali, że polska Straż Graniczna zdaje dziś swój egzamin z działania na rzecz ochrony granicy Polski i Unii Europejskiej. Przypominali, że trwa wojna hybrydowa prowadzona przez reżymy Łukaszenki i Putina przeciwko Polsce i całej Unii Europejskiej. Szczególnie na odcinku ochranianym przez funkcjonariuszy placówki w Bobrownikach ta presja migracyjna jest silna, ponieważ tutaj granica przebiega na rzece Świsłocz i nie ma fizycznej zapory powstrzymującej nielegalnych migrantów. Tym większa jest odpowiedzialność funkcjonariuszy z Bobrownik.

W uroczystościach nadania imienia placówce w Bobrowniach wzięli udział

m.in. podlascy parlamentarzyści, wojewoda podlaski, przedstawiciele służb mundurowych, leśnicy, samorządowcy, przedsiębiorcy i członkowie Bractw Kurkowych.

Na zakończenie uroczystości z okazji 32. rocznicy powstania Straży Granicznej awanse oraz wyróżnienia odebrali funkcjonariusze i pracownicy z Placówki SG w Bobrownikach. Wręczono również Medale Pamiątkowe za Zasługi dla Podlaskiego Oddziału SG, które w dowód uznania zasług i osiągnięć na rzecz budowania pozytywnego wizerunku oraz wieloletnią współpracę i wspieranie Podlaskiego Oddziału SG otrzymali: nadleśniczy Nadleśnictwa Wałyty Dariusz Mytych, wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza oraz burmistrz Supraśla Radostaw Dobrowolski.

Placówka SG w Bobrownikach ochrania odcinek granicy państwowej

z Republiką Białorusi o długości 23,11 km. Linia granicy państwowej przebiega rzeką Świsłocz. Od północy sąsiaduje z Placówkami SG w Krynkach i Szudziałowie, a od południa z Placówkami SG w Michałowie i Narewce. (waz)



# Pawły – rocznica bitwy z Niemcami

Osiemdziesiąt lat temu między wsią Pawły i Cietuszki w gminie Zabłudów doszło do dramatycznej bitwy. Tego dnia w 1943 r. żołnierze IV Uderzeniowego Batalionu Kadrowego AK podjęli nierówną walkę z przeważającymi liczebnie oddziałami niemieckimi. W potyczce zginęli niemal wszyscy partyzanci oraz kilkudziesięciu żołnierzy formacji niemieckich.

Przybyłe wiosną 1943 r. na Podlasie Uderzeniowe Bataliony Kadrowe były pierwszymi, które podjęły skuteczną walkę zbrojną z Niemcami i sowiecką partyzantką terroryzującą ludność Podlasia. Na leśnej polanie pod Pawłami oddziały niemieckie (żandarmeria i wehrmacht) otoczyły jednak oddział UBK. W walce zginęli prawie wszyscy żołnierze AK

Historycy IPN o przyczynach wytopienia oddziału przez Niemców i klęski w walce piszą: „dowództwo IV UBK nie miało świadomości istnienia w szeroko pojętej okolicy licznych – kolaborujących z okupantem – Komitetów Białoruskich. Z tego powodu zaniechano stosowania podstawowych reguł konspiracji”.

Dane liczbowe odnośnie strat po stronie okupantów, w zależności od danego meldunku polskiego podziemia, wahają się od ok. 40 do nawet 70 zabitych.

Dramatycznym epilogiem bitwy pod Pawłami jest los żołnierzy, którzy przebili się przez zasadzkę, Pojmanego z kontuzją nogi kpr. Andrzeja Maksa ps. „Karski” Niemcy pozbawili życia w białostockim więzieniu zimą 1943 roku, natomiast ppor. Jan Włodzimierz Siedlecki ps. „Dan” i kpr. pchor. Zbigniew Lech Brymora ps. „Mora”, wydani przez mieszkańców Trześcianki, zginęli w otoczonej przez tamtejszych żandarmów i okupantów stodole, w której się ukrywali.

12 czerwca 2023 r. w 80. rocznicę bitwy uroczystości odbyły się przy pomniku Bojowników Walczących o Polskę i Honor Narodu w Pawłach.

Na zaproszenie Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury w Zabłudowie oraz 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Władysława Liniarskiego ps. „Mścistaw”, w uroczystości udział wzięli przedstawiciele instytucji państwowych, władz rządowych i samorządowych, wojsko oraz mieszkańcy gminy. (zab)



## Zacisze pamięta

Spółeczność gminy Zabłudów uczciła pamięć mieszkańców wsi Zacisze wywiezionych na Sybir przez sowieckiego okupanta w 1040 roku. W tym roku mija 23. rocznica odświeżenia pomnika-obelisku upamiętniającego deportację mieszkańców wsi Zacisze.

Prawie każda rodzina z Zacisza została wzięta kogoś na Syberii. 10 lutego 1940 roku wywieziono stąd 82 osoby, czyli wszystkich mieszkańców. 17 nie wróciło. To była zemsta za Piłsudskiego – nie mieli wątpliwości mieszkańcy.



Zacisze koło Zabłudowa było osadą założoną przez żołnierzy, którzy służyli w legionach Piłsudskiego. Za udział w wojnie 1920 roku 15 z nich otrzymało tam właśnie ziemię, każdy po osiem hektarów.

10 lutego 1940 roku o godzinie 2 w nocy wojska rosyjskie okrążyły

Fot. Marta Śliwińska, Wojciech Nowik

Zacisze. Deportacja mieszkańców była przygotowana wcześniej. Sporządzono wykazy nazwisk, a dzień wcześniej kazano sołtysowi przygotować sanie z końmi i woźniców. Wywieziono 82 osoby, tylko dwóch mieszkańców zostało, bo przypadkowo akurat wtedy ich nie było w domu. (zab)

## ToTylkoCzłowiek rapuje z córką

**Nagrany w studiu w Grabówce utwór „Wolno dorastaj” to premirowe dzieło rapera, który występuje pod pseudonimem ToTylkoCzłowiek. Do kawałka powstał też wyjątkowy teledysk kręcony między innymi w Podlaskiem.**



„Idę obok, jestem twoją tarczą. Nigdy nie pozwolę Ci tu zmarznąć...” – śpiewa z duecie z córeczką raper. ToTylkoCzłowiek to pseudonim artystyczny Daniela, który wraz ze swoją 8-letnią córką Mią postanowił nagrać wspólny

utwór. Piosenka opowiada o miłości, dobrej relacji między dzieckiem a rodzicem.

– Udało się, praca w studiu nagraniowym przyniosła zadowalające rezultaty. Singiel wprowadza w piękną

atmosferę. Po jego przestuchaniu niejedna łezka w oku się zakręci – mówi raper.

Piosenka została nagrana w studiu w Grabówce. Teledysk powstał m.in. na Podlasiu.

Daniel nie potrafi usiedzieć w miejscu. Wystąpił w ostatniej edycji programu o tatuażach w telewizji TTV i nie zwalnia tempa. Jak sam mówi, jego największą pasją jest muzyka i tatuaże, ale miłością, której nie da się opisać słowami, jest właśnie córeczka Mia. Dlatego to o niej i dla niej jest najnowszy utwór.

Warto dodać, że ToTylkoCzłowiek stoi za stworzeniem wielu autorskich utworów. Artysta nie boi się odważnych kroków w swoim życiu, ale także w muzyce. (PG)



SKANUJ KOD  
I ZOBACZ  
TELEDYSK  
"WOLNO DORASTAJ"

16-050 Michałowo ul. Sienkiewicza 21A tel. 85 7 189 424 e-mail: sekretariatmosir@michalowo.eu

## MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- pełnometrażowy basen pływacki
- zajęcia z aqua aerobiku
- nauka pływania
- zjeżdżalnia
- sauna
- jacuzzi
- siłownia



mosir.michalowo.eu

# Dni Michałowa 2023

## Zabawa w doskonałej atmosferze



**Koncerty w amfiteatrze, a wokół wiele stoisk oraz atrakcji dla najmłodszych. W dniach 3-4 czerwca mieszkańcy chętnie uczestniczyli w tegorocznych Dniach Michałowa. Gwiazdami były zespoły COCHISE i PAPA D. Coroczne święto kulturalne miasta przyciągnęło wiele osób, nawet pomimo odbywających się w tym czasie imprezowej konkurencji w postaci białostockich studenckich Juwenaliów.**

Muzycznie było naprawdę ciekawie. Nie zabrakło uznanych już artystów, jak i tych, którzy stawiają pierwsze kroki na koncertowych scenach. W michałowskim amfiteatrze wystąpili m.in.: najmłodszy soliści z Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie, Orkiestra Form Różnych, Czerwone Szpilki, Słowiańska Nuta, zespół „Zabawa”, klasa estradowa michałowskiego liceum ogólnokształcącego, La Venders, Dots, Obraz Kontrolny, COCHISE, PAPA D., Waterside, Sasanova, Impuls, DiDżej Mietek, Schody, Jobery oraz Makaro.

### Masa diamentów

Na ich występach zgromadziło się spore grono mieszkańców i turystów. Trzeba przyznać, iż nie zabrakło wokalnych i instrumentalnych popisów oraz dobrze znanych hitów. Być

może to one rozgoniły wieczorem chmury, które pierwszego dnia zabawy od rana krążyły nad miastem.

– Ponieważ 1 czerwca obchodziliśmy Dzień Dziecka, to postanowiliśmy jakoś to uczcić, powiązać z naszą imprezą. Zaprosiliśmy wielu młodych ludzi, zespołów, a ponadto przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji dla najmłodszych – powiedział nam Paweł Oziabło, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie.

Były konkursy muzyczne, w których padały wysokie wygrane pieniężne ufundowane przez burmistrza Michałowa. W głównej rywalizacji pt. „Michałowo ma talent i pasję” I miejsce wyśpiewała Joanna Pietkiewicz. Wśród uczniów szkół podstawowych najlepiej poradziła sobie Blanka Mirecka.

– To nasza tradycja, że w okolicach 4 czerwca, podczas ważnego dla Polski

święta, przyciągamy młodych ludzi z regionu i pokazujemy ich talent szerszej publiczności. Ta młodzież prezentuje bardzo wysoki poziom. Jest masa diamentów na Podlasiu i cieszymy się, że mogą u nas występować – zaznaczył w rozmowie z nami Konrad Sikora, wiceburmistrz Michałowa.

Skoro już przy młodzieży jesteśmy – nie wolno zapomnieć o tym, że tegoroczną nagrodę „Orły Michałowa” otrzymał Zespół Szkół w Michałowie. Dyrektor placówki – Małgorzata Gwaj-Szastaj odebrała statuetkę na scenie z rąk burmistrza Marka Nazarki. „Cieszymy się, że zostaliśmy nagrodzeni tak ważnym odznaczeniem. Życzymy sobie kolejnych sukcesów oraz coraz wyższych wyników” – tak szkoła podziękowała w mediach społecznościowych za wyróżnienie.

### Wydarzenia towarzyszące

Ponadto, uczestnicy Dni Michałowa 2023 mogli odwiedzić wiele stoisk. Nie zabrakło wystawców z gadżetami imprezowymi, zabawkami i balonami oraz dobrym jedzeniem. Była też strefa zabawy z wesołym miasteczkiem, dmuchańcami, animacjami, a także

## MICHAŁOWO

warsztatami np. malowania toreb. Oprócz tego organizowane były tzw. wydarzenia towarzyszące. Na pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Michałowie odbył się Turniej Wodnej Piłki Siatkowej.

– Białostockie Juwenalia odbywały się w tym samym czasie i były dość poważną konkurencją dla Dni Michałowa. Nie spodziewaliśmy się więc tak dużej frekwencji, jak podczas

poprzednich edycji, ale myślę, że ci, którzy przyszli, bawili się doskonale – dodał Konrad Sikora.

A skoro tak, to za rok raczej możemy się spodziewać kolejnych Dni Michałowa i kolejnych wspaniałych atrakcji dla mieszkańców gminy i przyjezdnych. Pełna fotorelacja z minionej imprezy jest dostępna na stronie internetowej michałowskiego GOK-u oraz w mediach społecznościowych samorządu. (PS)



↑  
NASZA RELACJA VIDEO  
Z PIERWSZEGO DNIA  
DNI MICHAŁOWA







*Białe Gryfy i Łzy...***Gródek bawi się nad zalewem**

**Dwa wypełnione koncertami i zabawą – to Dni Gródka, coroczna impreza rekreacyjna organizowana nad zalewem w Zarzeczanach tuż obok Gródka. W tym roku 17-18 czerwca nad zalewem upłynął pod znakiem niezbyt pogodnej aury, ale mimo to dobrej zabawy. Podczas imprezy w sobotę wręczono tradycyjne gródeckie wyróżnienia – Białe Gryfy. W tym roku były cztery.**



Na rozgrzewkę w sobotę od godz. 17 na deskach sceny amfiteatru nad zalewem w Zarzeczanach prezentowały się zespoły działające przy Gminnym Centrum Kultury w Gródku oraz uczniowie Szkoły Podstawowej. Koncertowały miejscowe zespoły, wśród nich: Jesienny Liść, Chutar, Kalina.

Przed koncertem głównym gwiazdy wieczoru wręczono Białe Gryfy gródeckie nagrody firmowane przez wójta i władze samorządowe. Statuetka i graweron z podziękowaniem za działalność na rzecz wspólnego dobra.

W tym roku – po pandemicznej przerwie – wróciliśmy do tej uroczystości. Jak podkreślał wójt gminy Wiesław Kulesza, Białe Gryfy uświetniają tegoroczną 525. rocznicę powstania Gródka.

– Nasze działania skupiają się na pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, które po uzupełnieniu wkładem własnym gminy umożliwiają realizację wielu ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych, które służą poprawie życia naszych mieszkańców – mówił o działalności samorządu wójt Wiesław Kulesza. Jak podał, w ostatnich latach udało się zgromadzić w sumie ponad 20 milionów złotych na takie inwestycje.

Wśród gości przemawiających ze sceny był i zastępca prezydenta Białegostoku Adam Musiuk, który, jak usłyszeliśmy, właśnie osiedla się na terenie gminy Gródek, i Roman Czepe wicestarosta powiatu białostockiego. Obaj zachwyceni klimatem, otwartością i życzliwością mieszkańców gminy.

Po oficjalnym otwarciu Dni Gródka wręczono Białe Gryfy. To trzecie rozdanie statuetek. Wójt Gródka ufundował i wręczał te nagrody. Wyróżniają działalność na rzecz gminy w trzech kategoriach: kulturalno-sportowej, społecznej i gospodarczej. Wójt może też przyznać własną nagrodę specjalną (co zresztą w tym roku uczynił).

W tym roku Białym Gryfem wyróżniono w kategorii kulturalno-sportowej zespół ludowy Kapela Chutar. Zespół z 20-letnią historią, wykonuje utwory ludowe z terenu Ziemi Gródeckiej i okolic. – Dziękował za to wyróżnienie Jan Karpowicz, kierownik i lider zespołu, zapewniał, że „dopóki starczy sił, zespół będzie nadal pracować na rzecz naszej Ziemi Gródeckiej i jej piękna i bogactwa”.

W kategorii społecznej Białego Gryfa otrzymała Wiera Tarasewicz, autorka

monografii Ziemi Gródeckiej, wcześniej wieloletnia dyrektor szkoły podstawowej w Gródku i działaczka społeczna. Jak powiedziała po odebraniu nagrody – Z przyjemnością przekazuję swoją wiedzę, z przyjemnością dzielę się nią z następnymi pokoleniami mieszkańców naszej Ziemi Gródeckiej, bo to, co zostało napisane, to zostanie na papierze.

Dwie nagrody specjalne przyznawane przez wójta przypadły w tym roku dwóm osobom. Anna Grycuk – dyrektor szkoły podstawowej w Gródku, radna powiatu białostockiego – odbierając Białego Gryfa – dziękowała wszystkim mieszkańcom gminy za zaufanie, jakim ją obdarzyli, wybierając do rady powiatu.

Drugą osobą nagrodzoną specjalnym wyróżnieniem Białego Gryfa jest Wicystaw Gościk, przewodniczący rady Gminy Gródek, wieloletni działacz społeczny na rzecz gminy. Mówił, że na rzecz gminy pracuje już ponad 30 lat i dziękuje, że ta praca została zauważona i doceniona. W kategorii gospodarka w tym roku nagrody nie przyznano.

Po uroczystościach i oficjalnych przemówieniach nadszedł czas na koncert i zabawę.

Gwiazdą wieczoru był zespół Łzy, znany z takich utworów jak „Agnieszka”, czy „Narcyz się nazywam”. Przed nim wystąpili z koncertem Maja Dąbrowska (wokół) i Serafin Skowroński (piano).

Zabawa trwała jeszcze długo po zakończeniu występu zespołu Łzy, ale już przy muzyce zespołu Metro.

Dookoła sceny i widowni rozstawiły się namioty i stoiska promocyjne, wśród nich namiot promocyjny gminy Gródek, stoiska z atrakcjami dla dzieci oraz namioty wystawców ze słodkościami, gastronomią i zabawkami. Swoje stoiska miały Koła Gospodyń działające w gminie Gródek.

W niedzielę 18 czerwca to już był dzień poświęcony najmłodszym. Od godz. 12 do wieczora.

(waz)

# Spektakle, wystawy, potańcówka... Dni Supraśla przyciągnęły turystów

**Spektakle, wystawy plenerowe, spacer z przewodnikiem, potańcówka – to tylko niektóre z atrakcji, jakie odbyły się w ramach Dni Supraśla.**

Supraśl od 12 do 18 czerwca świętował Dni Miasta. Mieszkańcy gminy, ale także turyści odwiedzający to miasteczko mogli liczyć na wiele atrakcji. W ramach obchodów „zaserwowano” wizyty w Wiosce Indiańskiej, spotkanie z alpakami, skunksem i szopem praczem, a także poszukiwanie złota czy przejażdżki konne.



## W programie moc atrakcji

Choć Dni Supraśla trwały cały tydzień, to z największej liczby atrakcji można było korzystać w weekend. Piknik rodzinny z pokazami karate, pokaz tańca cygańskiego, występy zespołów artystycznych działających przy supraślskim Centrum Kultury i Rekreacji – na nudę nikt nie narzekał.

W sobotę (17.06) w południe w Ogródzie Saskim rozpoczął się Piknik Świętego Jana Nepomucena – Patrona Gospodarki Wodnej oraz III Podlaski Złot Samochodów Elektrycznych i Hybrydowych. Nie zabrakło konkursów z wiedzy ekologicznej.

W niedzielę (18 czerwca) odbyły się warsztaty plastyczne w Muzeum Ikon. Można było również zwiedzać Arboretum w Kopnej Górze. Zaś wieczorem w kościele pw. NMP Królowej Polski można było wysłuchać koncertu chóralnego.

W weekend (17-18 czerwca) mieszkańcy i turyści kosztowali także smaczków regionalnej kuchni supraślskiej.

## Lato pełne kultury i sztuki

Warto dodać, że Dni Supraśla były doskonałym wprowadzeniem do letnich wydarzeń w gminie. Od 1 lipca rusza kolejna edycja Festiwalu „Między

Wierszami”. To impreza interdyscyplinarna, łącząca muzykę klasyczną, kulturę słowa, dojrzałą tradycję literacką obecną w utworach wybitnych polskich poetów, a także ciekawe zjawiska w dziedzinie sztuk plastycznych czy fotografii ceramiki. Na wydarzenie składają się spektakle, spotkania z ludźmi teatru, rozmowy o literaturze, happeningi, koncerty, wystawy, kino dla dzieci i dorosłych oraz słuchowiska. Odbywają się one w różnych miejscach Supraśla przez cały miesiąc.

– Ten festiwal, choć jeszcze dość młody już zyskał ogromną popularność i do Supraśla przyciąga rzesze wielbicieli teatru, muzyki, literatury i wielu innych dziedzin sztuki, dlatego czujemy się w obowiązku, aby go wspierać – mówił marszałek województwa podlaskiego Artur Kosicki.

Na organizację 3. edycji Festiwalu „Między Wierszami” Teatr Wierszalin otrzymał z budżetu województwa dofinansowanie na kwotę 130 tys. zł.

W sierpniu zaplanowano festyny rodzinne, koncerty, potańcówki, a także pierwszą edycję Festiwalu „Metastasio” (o festiwalu piszemy na str. 22). (PG)

Zdjęcia: UM Supraśl



SUPRAŚL



# Z Michałowem i Gródkiem po partnersku



**Partnerstwo Południowo-Wschodniego Podlasia podpisane. Uczestniczy w nim 31 samorządów z województwa podlaskiego. Wśród nich są Michałowo i Gródek.**

Celem partnerstwa jest to, by samorządy, które podpisały umowę, wspólnie występowały o unijne oraz rządowe pieniądze na środowisko, gospodarkę, infrastrukturę techniczną, komunikacyjną i sferę społeczną. W Podlaskiem funkcjonują już cztery takie porozumienia, które będą miały do wykorzystania nawet 20 mln euro. Te Południowo-Wschodniego Podlasia jest jednak największym z nich.

Projekt zostanie zrealizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego w latach 2021-2027. Dokument podpisały: Powiat Hajnowski, Gmina Miejska Hajnówka, Gmina Hajnówka, Gmina Kleszcze, Gmina Białowieża, Gmina Dubicze Cerkiewne, Gmina Czyże, Gmina Czeremcha, Gmina Narew, Gmina Narewka, Gmina Michałowo, Gmina Gródek, Powiat Bielski, Gmina Bielsk

Podlaski, Gmina Brańsk, Miasto Bielsk Podlaski, Miasto Brańsk, Gmina Boćki, Gmina Orla, Gmina Wyszki, Gmina Rudka, Gmina Drohiczyń, Gmina Perlejewo, Powiat Siemiatycki, Miasto Siemiatycze, Gmina Siemiatycze, Gmina Mielnik, Gmina Nurzec-Stacja, Gmina Dziadkowice, Gmina Milejczyce, Gmina Grodzisk.

– Porozumienie Południowo-Wschodniego Podlasia zyskało swój formalny status i będzie mogło realizować postawione w strategii cele rozwoju oraz aplikować o środki. Życzę realizacji wielu inicjatyw, które przyniosą korzyści dla mieszkańców – mówił po podpisaniu porozumienia członek zarządu województwa Marek Malinowski.

– W kwietniu 2021 roku pojawiła się idea stworzenia partnerstwa. Bardzo się cieszę, że dziś zostaje sfinalizowana

– mówi Jarosław Borowski, burmistrz Bielska Podlaskiego. – Partnerstwo nie jest dla burmistrza, starosty czy wójta, a dla mieszkańców południowo-wschodniego Podlasia. Partnerstwo jest jednym z instrumentów rozwoju tych terenów.

W nowym programie Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027 na działania czterech partnerstw terytorialnych w naszym regionie (w tym Partnerstwa Południowo-Wschodniego Podlasia) zarezerwowano 20 mln euro.

„Samorządy nie mogą jeszcze liczyć na poważny zastrzyk gotówki, ale to nie oznacza, że w przyszłości ta sytuacja się nie zmieni na lepsze” – informuje Gmina Michałowo. W tej chwili gminy i powiaty mogą spodziewać się poprawy finansów m.in. w sferze gospodarki ściekowej czy likwidacji barier architektonicznych dla osób z niepełnosprawnościami.

(oprac. PS)

# Krymar autoryzowanym warsztatem międzynarodowej firmy Melett

**Od lat specjalizuje się w regeneracji i czyszczeniu turbosprężarek. Właśnie przeniósł się do nowej siedziby, przy ul. Hetmańskiej 35B w Białymstoku. Ale nowa siedziba to nie jedyna zmiana. Od 1 czerwca Krymar jest także autoryzowanym warsztatem międzynarodowej firmy Melett (dziesiąty taki warsztat w kraju).**

Krymar każdego dnia usprawnia pracę pojazdów swoich klientów. Można zgłosić się do warsztatu również wtedy, gdy jest potrzeba regeneracji filtra cząstek stałych (DPF/FAP, GPF) lub katalizatora (DOC, AOC, SCR i inne).

- Sprawne turbosprężarki i filtry nie wymagają ingerencji, natomiast już przy pierwszych oznakach nieprawidłowego działania warto udać się do zaufanego mechanika, który po prawidłowej diagnozie powierzy nam naprawę wadliwie działających części - mówi Mariusz Sieniuc, współwłaściciel Krymaru. - My z kolei, widząc po uszkodzeniach podzespołów możliwe przyczyny ich awarii, poinformujemy o tym mechanika tak, aby mógł odpowiednio zaplanować naprawy pojazdu.

## **Turbosprężarka po regeneracji jest w pełni sprawna**

Wyważanie oraz diagnostyka to istotne działania w regeneracji turbosprężarek. Niezależnie od rodzaju pojazdu lub maszyny, z której pochodzi dostarczony do warsztatu zespół wirujący, wyważarka Schenck po uruchomieniu adaptera pierścieniowego pozwala uzyskać idealny balans. Flowbench CIMAT pozwala na prawidłowe ustawienie zmiennej geometrii lub zaworu upustu spalin (tzw. Wastegate) i sprawdzenie zmontowanej już turbosprężarki. Czyszczenie i regeneracja filtrów cząstek stałych odbywają się w naszym serwisie na urządzeniach marki FFSolution, w którym woda pełni funkcję głównego czynnika czyszczącego. Skuteczność procesów regeneracji łączy się



z wydajnością urządzenia, co skraca czas oczekiwania na efekty.

Przy regeneracji turbosprężarki elementy uszkodzone i nienadające się do ponownego wykorzystania zostają wymienione na nowe, natomiast części sprawne, bez uszkodzeń i zarysowań poddawane są specjalistycznym procesom czyszczenia, na przykład z użyciem piaskarek i myjek. Turbosprężarka po regeneracji jest w pełni sprawna, gotowa do ponownego użytkowania. Krymar dokonuje również regeneracji filtrów i katalizatorów. Gdy spadają osiągi silnika, albo kiedy wyświetla się kontrolka błędu, często mamy do czynienia z zanieczyszczeniem filtra cząstek stałych i/lub katalizatora. Oczyszczanie filtrów i katalizatorów z niedopalonych cząstek sadzy, popiołów i innych zanieczyszczeń, firma przeprowadza w sposób przyjazny środowisku, w urządzeniu szwajcarskiej firmy FFSolution - z użyciem wody i przebadanych płynów, niemających negatywnego wpływu na strukturę filtra i otaczające nas środowisko.

## **Nowa siedziba to nowe możliwości**

Ale Krymar podejmuje się działań związanych zarówno z pojazdami osobowymi, jak i z potężnymi maszynami, które mają zastosowanie w przemyśle. Jako firma z Podlasia od wielu lat cieszy się stałym zaufaniem rolników, którzy doceniają rzetelność i profesjonalizm w zakresie regeneracji turbosprężarek. Firma obsługuje turbosprężarki z najpopularniejszych ciągników w Polsce.

- Regenerujemy również turbosprężarki ze sterownikiem elektronicznym, często spotykanymi w pojazdach marki John Deere. Jednak województwo podlaskie, to nie tylko wysoko rozwinięte rolnictwo, ale także dużo firm zajmujących się transportem. Dlatego też nasze przedsiębiorstwo na co dzień wspiera także właścicieli samochodów ciężarowych w zapewnieniu bezawaryjnej pracy silnika - dodaje Mariusz Sieniuc z Krymaru.

Firma ma także atrakcyjną ofertę dla właścicieli maszyn budowlanych. W związku z koniecznością szybkiego powrotu maszyny do pracy takie naprawy jak regeneracja turbosprężarek muszą być wykonane relatywnie szybko. Właśnie dlatego Krymar posiada duży zapas części zamiennych i szeroki dostęp do specjalistycznych hurtowni co pozwala na wykonanie takiej naprawy w przeciągu jednego dnia roboczego.

W nowej siedzibie firmy przy ul. Hetmańskiej 36B można uzyskać nie tylko regenerację turbosprężarki, ale również fachowe doradztwo w kwestii użytkowania pojazdów tak, aby zapobiegać nadmiernemu zużyciu tych podzespołów.

*Melett znana jest z wytwarzania produktów o jakości oryginalnych części, co pozwala oferować najwyższej jakości naprawy na rynku wtórnym. W jej ofercie znajdują się turbosprężarki, części zamienne i zestawy naprawcze, jak również kompletne rdzenie (CHRA) wyważone wysokoobrotowo. Produkty Melett to w swojej branży światowa pierwsza liga.*

**Zapraszamy do naszej nowej siedziby firmy przy ul. Hetmańskiej 36B w Białymstoku  
tel. +48 512 339 409, 85 654 48 73, [biuro@turbokrymar.pl](mailto:biuro@turbokrymar.pl)**

# Muzyczny międzynarodowy festiwal w Supraślu

**W sierpniu w Supraślu odbędzie się pierwsza edycja międzynarodowego festiwalu „Metastasio bez granic”, w reżyserii Michała Znanieckiego. Impreza potrwa od 17 do 20 sierpnia.**

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki im. Stanisława Moniuszki w Białymstoku organizuje wydarzenie we współpracy z gminą Supraśl. Inicjatorem i dyrektorem artystycznym festiwalu jest Michał Znaniecki – ceniony reżyser teatralny i operowy.

Inspiracją dla realizatorów Festiwalu stały się tłumaczenia librett słynnego librecisty Pietro Metastasia na język polski, które drukowane były w supraszkim wydawnictwie Ojców Bazylianów. Metastasio (1698-1782) to włoski pisarz, znany jako librecista. Warto podkreślić, że jego libretta wykorzystane zostały w wielu operach, m.in. Händla, Hassego czy Vivaldiego.

Michał Znaniecki zainspirowany tytułami przetłumaczonymi na język polski zbudował bogaty program, który będzie rozwijany w kolejnych latach. Pierwsza edycja poświęcona zostanie



mitowi „Kaina i Abla”. Dlaczego akurat taki temat? - Wybraliśmy jedno z sześciu librett w wersji polskiej i jest to „Śmierć Abla”. Stąd też zaproszenie do współpracy tematycznie, ponieważ co roku chcemy wybrać jedno libretto – wyjaśnił Michał Znaniecki, dyrektor artystyczny festiwalu.

## Wielki powrót do baroku

Wśród wydarzeń festiwalowych znajdą się: happeningi uliczne, koncert „Kantyków Supraskich” w wykonaniu chóru OiFP, plenerowy spektakl teatralno-operowy „Metastasiona” oraz występ portugalskiego zespołu



## S U P R A Ś L

Divino Sospiro. Program dopełni międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona postaci Metastasia, pokazy filmowe oraz warsztaty edukacyjne.

- Jest to absolutnie genialny pomysł, przystosowany do różnych grup wiekowych i różnych środowisk. Te tradycje operowe trzeba tu zaszczytać od początku i myślę, że maestro Michał Znaniecki wykona to znakomicie - podkreśliła profesor Violetta Bielecka, dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej.

### Festiwal z założenia wyjątkowy

Autorzy festiwalu za zadania stawiają sobie złożenie zamówień kompozytorskich u polskich artystów, by dopełnić dzieła Metastasia i stworzyć nową muzykę do tłumaczeń na język polski.

- Festiwal z założenia, ma stać się wyjątkowy pod względem promocji tematyki jakiej dotyczy, ale także miasta i regionu. Stąd już na etapie jego

planowania zakładamy, że publiczność przyjeżdżająca do Białegostoku będzie mogła korzystać z wiedzy regionalnego przewodnika, który podczas przejazdu z Białegostoku do Supraśla będzie opowiadać o historii miejsca. To także okazja do połączenia muzyki klasycznej z kulturą ludową regionu, która będzie miała podczas festiwalu

swoje wyjątkowe miejsce - podkreśla burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

Festiwal finansowany jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął marszałek województwa podlaskiego. (PG)

Autorem zdjęć jest Michał Heller - OiFP



www.koba.pl

# ZRÓB TEN KROK ZMIEN SWOJEGO OPERATORA DOŁĄCZ DO KOBIA!

Dobry wybór!

zyskaj do **600** Mb/s

ponad **160** kanałów

nielimitowane SMSy i minuty

szybki internet światłowodowy

telewizja nowej generacji

telefon mobilna +

☎ 85 333 33 33

Zadzwoń do nas i zapytaj o aktualną ofertę oraz promocje.

# Premiera filmu „Ślicznotka 2: Początek”

**Powrót podlaskiej komedii na ekrany kin. Pod koniec maja swoją premierę miał film „Ślicznotka 2: Początek” – to prequel ciepło przyjętej produkcji, której akcja rozgrywa się w Michałowie. Byliśmy na pierwszym pokazie w jednym z białostockich kin, rozmawialiśmy z twórcami i aktorami. Jak im się wracało na Podlasie?**

– W filmie opowiadamy wydarzenia, które działy się na osiem lat przed akcją oryginału. Jest geneza, pewne początki historii, którą już znamy z pierwszej części „Ślicznotki”. Dowiadujemy się, skąd przyjechała i kim była wcześniej. Poznajemy panią burmistrz, która jeszcze nią nie jest, mamy wybory. Do tego dochodzi cała

otoczka – nowe twarze, nowe wątki. Myślę, że powinno się spodobać – opowiadał nam przed seansem Krzysztof Bałtyk, producent i autor scenariusza filmu.

„Ślicznotka 2: Początek” powstała w ekspresowym, jak na film, tempie – zdjęcia trwały zaledwie kilka tygodni. Później była postprodukcja

i w kilka miesięcy mogliśmy zobaczyć już gotowy produkt. Jak się pracowało aktorom w tak krótkim czasie?

– Na planie bawiłem się świetnie, ale w teatrze mamy takie powiedzonko, że to publiczność ma się śmiać, a nie aktorzy. Jeszcze nie widziałem efektu, natomiast nie mam złych przeczuć. Myślę, że wszystko będzie dobrze. Czy stresowałem się podczas produkcji? Mam już trochę doświadczenia, na mnie stres działa mobilizująco. Człowiek, który się nie przejmuje i nie miewa tremy powinien odejść z zawodu. Dziś mamy święto kina i – jak to mówi Gertruda





## MICHAŁOWO

– „albo się uda, albo się nie uda” – żartował przed pokazem w rozmowie z nami Marek Tyszkiewicz, odtwórca roli wiceburmistrza „Majorka”.

Aktorzy zwracali również uwagę na to, że kolejne części serii filmowych mają zazwyczaj „pod górkę”: – Grało mi się doskonale. Z drugimi częściami zawsze jest tak, że oczekiwania rosną. Sama z ciekawością spojrzę na tę historię z boku. Zobaczę, co się zmieniło w życiu mojej Aliny – stwierdziła Beata Chyczewska, czyli tytułowa „Ślicznotka”.

Na uroczystej premierze w białostockiej Galerii Alfa zebrała się całąkciem spora – jak na tytuł niezależny – publiczność. Wypełniła około połowy dużej sali kinowej. Wiele osób podchodziło do aktorów, by zrobić sobie z nimi zdjęcia. Tu brylowali przede wszystkim Dorota Chotecka (znana

m.in. z „Miodowych Lat” oraz „Rancza”) oraz Piotr Zelt (kojarzony m.in. z serialem „13 Posterunek”).

– Gram dziennikarza. Jest to człowiek, który dość przenikliwie obserwuje lokalną władzę i troszeczkę wyciąga i piętnuje drobne machlojki, kłamstewka. Jest przy tym mało agresywny, raczej dowcipny i uszczypliwy. To nie jest duża rola, ale myślę, że postać wzbudza sympatię. Mam wrażenie, że producent nabiera wiatru w żagle, praktyka czyni mistrza. Sądzę, iż produkcja przebiegła sprawnie, „bezszermerowo”, czyli nie było zgrzytów i niepotrzebnych napięć – dodał Piotr Zelt, wcielający się w rolę Grabskiego.

Zelt zapowiedział również, że jesienią ruszą zdjęcia do nowej produkcji Krzysztofa Bałtyka, więc szykuje się kolejny powrót na Podlasie. Czy to będzie „Ślicznotka 3”? Tego nam nie mógł jeszcze zdradzić. Natomiast film

„Ślicznotka 2: Początek” można było oglądać w czerwcu w kinach w Białymstoku i w Michałowie.

– Staramy się promować Michałowo w różnych dziedzinach. Nie tylko sport, nie tylko inwestycje. Filmy są puszczone latami, wiele razy, to niekończąca się opowieść i niekończąca się promocja. Jeżeli gmina jest pokazana jako rozwojowa, nowoczesna, to każdemu gospodarzowi na tym zależy – powiedział nam Marek Nazarko, burmistrz Michałowa, gdzie rozgrywa się większość scen filmowej produkcji. (PS)



SKANUJ KOD I OBEJRZY ZWIASTUN FILMU  
"ŚLICZNOTKA. POWRÓT"



# RECENZJA.

## Lokowanie produktów zawiera film, czyli „Ślicznotka 2: Początek”

Mówi się, że kino to sztuka opowiadania obrazem. Każdego studenta filmówki uczy się, że w dobrej produkcji lepiej coś pokazać niż o tym mówić. Twórcy „Ślicznotki 2: Początek” chyba wzięli sobie tę radę do serca i pokazują wiele. Szkoda, że zamiast ważnych dla scenariusza wydarzeń (o tych tu tylko się rozmawia), preferują reklamy różnych produktów. Powiedzieć, że jest tu ich za dużo, to jak nic nie powiedzieć. Miejscami zahacza to o groteskę.



Ale od tytułowego „początku”. Akcja drugiej „Ślicznotki” – prequela względem oryginału – ponownie przenosi nas do Michałowa. Główny wątek dotyczy Aliny (Beata Chyczewska), która przyjeżdża z Koszalina na Podlasie, bo wraz ze swoim bardzo bliskim przyjacielem (Paweł Barów), będącym synem świeżo wybranej pani burmistrz (Joanna Kurowska), otrzymują ofertę pracy w Gminnym Ośrodku Kultury. Zawiązuje się wątek romantyczny, który jak to zazwyczaj bywa w tego typu produkcjach, zostaje brutalnie przerwany przez innego amanta – piosenkarza znanego zespołu „Badylarze”. Jak to się rozwiąże – tego tu nie będziemy zdradzać.

Drugi wątek to kłamstewka i knucie pani burmistrz, która próbuje zgarnąć jak najwięcej pochwał i dużych

pieniędzy dla siebie, a przy tym nie rozżłościć całej okolicy. Trzeci natomiast to wycieczka piłkarzy z Michałowa na mecz piłkarski do Pruszkowa z lokalnym Zniczem w ramach rozgrywek Pucharu Polski – chyba najmniej ciekawy (a poprzeczka w tej kwestii już i tak była zawieszona dość nisko). Dlaczego najmniej ciekawy? Ano dlatego, że oglądamy jedynie podróż na mecz oraz powrót z meczu. Nie uświadczymy tu choćby jednego ujęcia na płycie boiska. Zamiast tego jest kilka obrazków ze szkolnej salki sportowej.

Tak się przedstawia fabuła, przynajmniej teoretycznie. W praktyce – niemal wszystkie sceny służą temu, by coś zareklamować. Co najmniej kilka razy w filmie oglądamy rozdawanie komuś pudełek z cateringiem dietetycznym,

przeglądanie stron internetowych różnych firm czy przejażdżki wypożyczonym supernowoczesnym autem. Do tego dochodzi MASA banerów rozwieszonych w tle, a to reklamujących fotowoltaikę, a to różne sklepy. Są też całe długie fragmenty filmu, podczas których np. ekspedienci rozmawiają z głównymi bohaterami i opowiadają w samych superlatywach o cechach ich najlepszych produktów. Zresztą bohaterowie też między sobą zachwalają różne kupione rzeczy w absurdalnie poważny sposób. To chyba najzabawniejsza część „Ślicznotki 2”, a chyba nie taki był zamiar.

Pamiętacie promocję parówek w „Porady na Zdrady”? To mniej więcej ten case, ale pomnożony razy 100. Twórcy tłumaczyli takie zabiegi faktem, iż mamy tu do czynienia z produkcją niezależną, która musi na siebie w jakiś sposób zarobić, ale czy to jakieś usprawiedliwienie? Chyba nie...

Ponadto scenariusz jest przepęt-niony żarcikami rodem z typowych polskich kabaretów. Jeżeli ktoś ceni taki humor, to i doceni pod tym względem drugą „Ślicznotkę”. Ja nie cenię, ale podczas premierowego seansu w Białymstoku, sala kinowa kilka razy faktycznie wybuchnęła śmiechem. Kilka. Wydaje się, że można było podowcipkować nieco częściej z podlaskiego folkloru, tutejszej kultury, lecz produkcja oprócz tego, że jakby zerka zazdrosnym okiem na serię „U Pana Boga...”, to nie bardzo wie, jak powtórzyć sukces komediowy tej serii.

Aktorzy wyciskają z siebie, ile mogą, naprawdę. Świetnie się ogląda postacie odgrywane przez Marka Tyszkiewicza, Joannę Kurowską i Dorotę Chotecką. Czuć tu duży luz i lata doświadczeń. Beata Chyczewska natomiast walczy z całych sił, by odegrać

bardzo dramatyczne niekiedy emocje, ale krótko mówiąc... realizacja tego dzieła jej w tym nie pomaga. Sceny z jej udziałem ogląda się jak odcinek „Trudnych Spraw” czy innej „Szkoty”. To między innymi przez krzywe kadry i przypadkowe cięcia. Niestety, na każdym kroku widać, iż film powstawał skrajnie szybko, a to oznacza, że pozostało sporo błędów w ostatecznym dziele. Ewidentnie brakowało chwili na duble – tak dla aktorów, jak i dla operatora kamery.

Kilka całkiem ładnych ujęć z drona, znajome widoki na Urząd Miejski w Michałowie czy sklep w centrum miasta lub na białostocki Pałac Branickich, to zdecydowanie za mało, by docenić ten produkt. To dobrze rozpromowany, ale jednak film klasy „D”, który ma na sobie zarobić, a niewiele od siebie dać. Szkoda, bo potencjał w naszym regionie na tło dobrej komedii jest ogromny – co już w historii polskiej kinematografii udowodniono.

Patryk ŚLEDŹ



*Twoje miejsce*  
**na Wakacje**  
**SIE MIANÓWKA**

**Tak blisko...**

FUNDACJA  
**Mala Ojczyzna**

Zeskanuj  
 QR kod



I ZOBACZ MAPE



**45 km**  
**od Białegostoku**  
 Plaża w Rudni  
 Gmina Michałowo



# Gminne Centrum Kultury w Gródku wyróżnione za wystawę „Karo w Gródku”

**Gminne Centrum Kultury w Gródku otrzymało wyróżnienie w konkursie Dama PIK za wystawę „Karo w Gródku”. Konkurs organizuje Podlaski Instytut Kultury.**

Wystawa była poświęcona historii Zakładu Przemysłu Dziewiarskiego „Karo”, który istniał w Gródku w latach 1959-1995. W 2022 roku minęło 27 lat od zamknięcia bardzo ważnej dla społeczności Gródka i okolic fabryki. Z tej okazji w Gminnym Centrum Kultury w Gródku zorganizowano wystawę poświęconą zakładowi „Karo”. Wydarzenie zostało docenione w konkursie Dama PIK, organizowanym przez Podlaski Instytut Kultury, w którym wyłoniono najlepszych animatorów oraz inicjatywy kulturalne w województwie podlaskim. GCK w Gródku otrzymało wyróżnienie w kategorii Inicjatywa Roku.

## Dokumenty, zdjęcia, a nawet maszyna do szycia

– Udało się nam zebrać wiele pamiątek, dokumentów, ubrań, fotografii..., a nawet maszynę do szycia, która

znajdowała się w hali zakładu – mówiła Magdalena Łotysz, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku i inicjatorka powstania wystawy.



SKANUJ KOD I OBEJRZY FILM „OSTATNI WYCHODZIŁEM Z ZAKŁADU...”

Oprócz tradycyjnej wystawy powstał też film „Ostatni wychodziłem z zakładu...”, w którym wypowiadają się byli pracownicy zakładu. Ich indywidualne historie, opowieści o czasach pracy w fabryce są przeplatane ujęciami ukazującymi obecny stan budynków zakładu, a także zdjęciami z czasów świetności fabryki.

Wernisaż wystawy „Karo w Gródku” odbył się 22 października 2022 roku w Gminnym Centrum Kultury w Gródku. Ekspozycję można było oglądać do 22 listopada.

SKANUJ KOD I OBEJRZY NASZĄ TRANSMISJĘ Z WERNISAŻU



## Historia zakładu Karo w Gródku

Dzieje fabryki szeroko wspominała Wiera Tarasewicz na łamach miesięcznika „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. Zakład Przemysłu Dziewiarskiego zaczął działać w Gródku w czerwcu 1959 r. Podlegał pod Bartoszyckie Zakłady Dziewiarskie. Z Bartoszyck pochodziło kierownictwo i fachowcy. Z myślą o nich powstały pokoje gościnne nad stróżówką. Zatrudnienie w Gródku znalazło 46 pracowników statych i 30



chałupników. Bazą produkcyjną były zabudowania pożydowskiej fabryki – dzieje włókiennictwa w Gródku sięgały bowiem jeszcze XIX wieku. Już w 1961 roku w Gródku stanął pierwszy blok zakładowy, zbudowany z myślą o pracownikach fabryki. W następnych latach powstały kolejne budynki mieszkalne.

Marka „Karo” pojawiła się w grudniu 1963 roku, kiedy to zakład stał się częścią siedleckich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Karo”. Na początku lat 70. fabryka wzbogaciła się o nowoczesną halę produkcyjną oraz stołówkę. Zainwestowano też w opiekę społeczną – przy zakładach stworzono pokój lekarski, a następnie ambulatorium. Z myślą o dzieciach pracowników oddano do użytku żłobek oraz przedszkole. Do żłobka mogło uczęszczać 80 dzieci, do przedszkola – 120.

W latach 70. zatrudnienie wynosiło 414 osób. Z kolei na początku lat 80. – już blisko 720 osób. Produkowano tu bieliznę bawełnianą, spódnice

z bistoru czy bieliznę dla wojska. Towary z Gródka eksportowano m.in. do Norwegii, Finlandii, USA czy ZSRR

Likwidację zakładów zarządca „Karo” ogłosił w połowie lat 90. Zwolniono wtedy 240 osób. Bloki, przedszkole, żłobek, przychodnia oraz oczyszczalnia ścieków stały się obiektami gminnymi. Budynki fabryczne wystawiono na sprzedaż.

### Dama PIK – jedyny taki konkurs

Konkurs Dama PIK to jedyny w swoim rodzaju konkurs. Najlepszych animatorów oraz najwartościowsze inicjatywy mogły zgłaszać gminne i miejskie ośrodki, centra i domy kultury z województwa podlaskiego oraz podmioty tworzące te instytucje. Każda instytucja mogła złożyć jeden wniosek w każdej kategorii. Kapituła konkursu rozpatrywała działalność animatora oraz inicjatywy kulturalne zrealizowane w ubiegłym, 2022 roku.

Przy wyborze Animatora Roku kapituła oceniała między innymi zaangażowanie w pracę na rzecz organizowania i upowszechniania kultury, wspieranie lokalnej społeczności, kreatywność i innowacyjność w pracy. Przy wyłanianiu Inicjatywy Roku ważną była spójność z potrzebami lokalnej społeczności, integracja środowiska i jego zaangażowanie w działalność kulturalną, pomysłowość i oryginalność.

Inicjatywą Roku 2022 zostały Muzyczne Dialogi nad Bugiem, natomiast Animatorką Roku – Izabela Cembor z Augustowskich Placówek Kultury. Wyróżnienia, oprócz Gminnego Centrum Kultury w Gródku, otrzymali też: Gminne Centrum Kultury w Dobrzyniewie Dużym za przedsięwzięcie: „Królewna pól – historia obrzędem pisana” (w kategorii Inicjatywa Roku) oraz Klaudyna Sulima z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Dąbrowie Białostockiej (w kategorii Animator Roku).

Organizatorem konkursu był Podlaski Instytut Kultury w Białymstoku.



o WYSTAWIE „KARO W GRÓDKU” PISALIŚMY  
W GMINNYM KURIERZE SĄSIEDZKIM BIAŁĄ –  
W NUMERZE 44 Z GRUDNIA 2022 ROKU. NUMER  
DOSTĘPNY W INTERNECIE

Zdjęcie z gali wręczenia nagród – P.Dotżyński/  
PIK w Białymstoku  
Zdjęcie z wernisażu w Gródku – Bia24



## Gródek poszukuje dyrektorów

**Wójt gminy Gródek ogłosił konkursy na dyrektorów: przedszkola i szkoły podstawowej. Termin składania ofert mija 3 lipca o godz. 15:30.**



Szkoła Podstawowa w Gródku

Poszukiwani są dyrektorzy Przedszkola Samorządowego przy ul. Fabrycznej 8 oraz Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Braci Michała i Aleksandra Chrzanowskich przy ul. A. i G. Chodkiewiczów 18 w Gródku.

O posadę mogą starać się osoby spełniające kryteria wskazane w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznym przedszkolu, publicznej szkole podstawowej, publicznej szkole ponadpodstawowej oraz publicznej placówce.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na stanowisko Dyrektora Przedszkola Samorządowego w Gródku” lub „Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Gródku” w terminie do dnia 3 lipca 2023 r. do godz. 15:30 (decyduje data wpływu do urzędu) w Sekretariacie Urzędu Gminy Gródek, pokój Nr 1 lub za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Gminy Gródek, ul. A. i G. Chodkiewiczów 2, 16-040 Gródek. Nie dopuszcza się składania ofert w formie elektronicznej. Konkursy przeprowadzą komisje powołane przez wójta gminy Gródek.

Szczegóły konkursów są dostępne na stronie internetowej gminy Gródek oraz Kuratorium Oświaty w Białymstoku. (oprac. ad)



## Paula Gogol o miłości do aktorstwa i tańca

**Od 2021 r. jest aktorką Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku, ale współpracę z instytucją rozpoczęła wcześniej. Ukończyła krakowską Akademię Sztuk Teatralnych, Wydział Teatru Tańca w Bytomiu. Ma na koncie spory dorobek: spektakle, filmy, projekty choreograficzne. Paula Gogol w rozmowie z portalem Bia24 opowiedziała m.in. o współpracy z białostocką instytucją kultury i teatrze tańca, który coraz dynamiczniej rozwija się w Polsce.**

Pochodzi z Białegostoku, tu kończyła szkołę średnią i tu wróciła po latach studiów. – Chciałam studiować poza swoim miastem rodzinnym, ale po tych pięciu latach jestem bardzo szczęśliwa, że tu wróciłam. Tu mam wszystkich swoich najbliższych, a to się dla mnie liczy. Zawód, który uprawiam, jest ciężki i wymaga wsparcia bliskich osób – mówi Paula Gogol

Od dziecka chciała być aktorką, kocha taniec, ale miała też swój „plan B” na życie, zupełnie niezwiązany z artystyczną ścieżką.

„Pensjonat Pana Bielańskiego”, „Boeing, Boeing”, „Kopciuszek”, „Za wolność, byś wolny był”, „Pomoc domowa”, „Chłopcy”, „Dekameron”, „Skąpiec” – to tytuły spektakli, w których na deskach białostockiego teatru dramatycznego wystąpiła Paula Gogol. Aktorka prowadziła także cykl warsztatów ze świadomości ciała i technik tańca współczesnego „Ciało myślące”.

W Teatrze Dramatycznym będzie można zobaczyć ją już w nowym, jesiennym sezonie artystycznym.



SKANUJ KOD I ZOBACZ ROZMOWĘ Z PAULĄ GOGOL

# ZESPÓŁ SZKÓŁ W MICHAŁOWIE FABRYKA MARZEŃ

LICEUM KLASA ESTRADOWA

TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW

LICEUM KLASA INFORMATYCZNO-SPOŁECZNA

TECHNIK REALIZACJI NAGRAŃ

LICEUM KLASA RATOWNICTWA WODNEGO

TECHNIK REALIZACJI NAGŁOŚNIEŃ



UL. SIENKIEWICZA 5, 16-050 MICHAŁOWO  
H [WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL](http://WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL)



# FRYZJERSKA SZKOŁA ZAOCZNA ZDZ w Białymstoku



## Technik Usług Fryzjerskich Fryzjer

- nauka trwa 2 lata
- zajęcia w weekendy
- czesne: 100 zł/mc
- dobrze wyposażone pracownie fryzjerskie
- wykwalifikowana kadra
- wysoka zdawalność na egzaminach zawodowych



**ZDZ Białystok**  
ul Sienkiewicza 77  
tel. | 85 675 24 91  
fb | szkolazdzbialystok  
www.szkołydzd.pl